

Sygn. akt III KS 11/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 października 2020 r.,
skargi wniesionej przez obrońcę oskarżonej A. T. P.,
na wyrok Sądu Okręgowego w T.,
z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić skargę;**
- 2) obciążyć oskarżoną A. T. P. kosztami postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 3 września 2019 r., sygn. A. T. P. została uniewinniona od zarzutu popełnienia czynu z art. 132c ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, polegającego na tym, że w okresie od 16 sierpnia 2017 r. do 21 marca 2018 r. pełniąc funkcję kierownika zakładu leczniczego dla zwierząt, nie prowadziła w gabinecie weterynaryjnym wymaganej przepisami dokumentacji obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi i nie dokumentowała wszystkich transakcji zakupów oraz rozchodów produktów leczniczych weterynaryjnych. Sąd Rejonowy w B. zwrócił nadto na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody w postaci 13 segregatorów zawierających wydruki dokumentacji obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi przedłożonych przez A. T. P. w dniu 5 listopada 2018 r.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez prokuratora, który zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, polegający na uznaniu, że oskarżona nie wypełniła znamion czynu przewidzianego w art. 132c ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

Autor apelacji podniósł między innymi, że B. J. przeprowadziła we wskazanym w zarzucie okresie piątą już z kolei kontrolę w zakresie nadzoru nad obrotem i ilością stosowanych produktów leczniczych weterynaryjnych w gabinecie weterynaryjnym kierowanym przez jego właścicielkę A. T. P.. Była to kontrola sprawdzająca po stwierdzonych w poprzednich kontrolach uchybieniach, konsekwencją których było ustalenie wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 16 sierpnia 2017 r. w sprawie II K (...), że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 132c ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, a w konsekwencji warunkowe umorzenie postępowania. W tamtej sprawie A. T. P. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, okazała skruchę i zapewniła, że w prowadzącym przez siebie gabinecie „zrobiła porządek”. Kontrola, w następstwie której skierowany został do sądu akt oskarżenia w niniejszej sprawie, miała m.in. na celu zbadać jak A. T. P. przestrzega przepisów regulujących obrót produktami leczniczymi weterynaryjnymi. W jej wyniku stwierdzono, że wymagana dokumentacja w zakresie obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi nie była prowadzona. Do takich wniosków doszli kontrolerzy po tym jak na żądanie wydania takowej dokumentacji nie otrzymali. Kontrola nie potwierdziła czy A. T. P. prowadziła wymaganą prawem dokumentację poza lecznicą i tam ją przechowywała. Oskarżona nie wykazała ani w trakcie kontroli ani po kontroli, aż do procesu, że dokumentacja była w dacie kontroli prowadzona. To, że A. T. P. okazała przed Sądem, a więc blisko pół roku po kontroli, wymagane dokumenty, nie jest dowodem tego, że w trakcie kontroli ta dokumentacja istniała. W ocenie tego faktu znamienne jest to, że dopiero na przełomie kwietnia i maja 2018 r. oskarżona zatelefonowała do kontrolującej B. J. deklarując posiadanie takowych dokumentów. Chęć przedłożenia dokumentacji prowadzącemu postępowanie przygotowawcze funkcjonariuszowi Policji, z

zarzutem że tenże policjant nie przyjął wielu tomów dokumentów nie mogła sama przez się czynić zadość wymogom Prawa farmaceutycznego w zakresie cytowanych wcześniej przepisów - bowiem nie wiadomo czy w ogóle była to dokumentacja, i czy była pełna, i czy była merytorycznie właściwa, bo nikt poza kontrolerami nie był władnym tego ocenić z uwagi na wysoce specyficzną materię. Tej materii nie zbadał również Sąd I instancji kierując do świadka M. P. zarzut, że nie był zainteresowany przyjęciem segregatorów z dokumentami w toku dochodzenia. W toku procesu Sąd dociekał w szczególności jak funkcjonował gabinet weterynaryjny oskarżonej, nie pochylając się nad kwestią kardynalną – a mianowicie czy w dniu 7 marca 2018 r. żądana dokumentacja była w tym gabinecie prowadzona, czy też nie. Z kolei to, że B. J. będąc w gabinecie oskarżonej i dokonując podglądu w programie komputerowym ujawniła pewne zapisy dotyczące rozchodów i przychodów nie stanowi dowodu na to, że w dniu kontroli dokumentacja dotycząca obrotu lekami istniała, poszczególne zapisy nie stanowią dokumentacji w rozumieniu przepisów Prawa farmaceutycznego, co do których powyższy akt prawny stanowi, że jeżeli dokumentacja prowadzona jest w formie elektronicznej, to aby spełniała wymogi prawne, muszą być jednocześnie przechowywane w lecznicy papierowe jej wydruki. Pojawienie się pełnej dokumentacji wiele miesięcy po kontroli wymagało rozważenia czy nie została ona wytworzona później. Z pewnością za dokumentację zgodną z cytowanym § 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2008 r. w sprawie prowadzenia dokumentacji obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi oraz wzoru tej dokumentacji, której wymogi enumeratywnie wymienia Sąd w swoim uzasadnieniu, nie mogą być uznane szczątkowe zapisy w programie komputerowym. Fakt, że pewne dane były wprowadzone do laptopa, a jeszcze inne dane były w komputerze w domu oskarżonej - co Sąd eksponuje jako dowód na prowadzenie (choćby wadliwe) dokumentacji - nie może być traktowane jako spełnienie wymogu określonego powyższym rozporządzeniem. Konkludując, oskarżyciel publiczny podniósł, że gdyby każda kontrola lecznicy weterynaryjnej wyglądała tak jak miało to miejsce w gabinecie oskarżonej, to wykrycie przestępstwa wypełniającego znamiona czynu określonego w art. 132c ustawy Prawo Farmaceutyczne byłoby w praktyce niemożliwe.

W konsekwencji autor apelacji wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy II KK (...) Sądu Rejonowego w B..

W pisemnej odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonej wniosła o oddalenie wniosku dowodowego, a także oddalenie środka odwoławczego jako oczywiście bezzasadnego.

Podzielając zapatrywania wyrażone w apelacji, Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. IX Ka (...) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodem uchylenia orzeczenia na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. była stwierdzona w wyniku jego kontroli instancyjnej konieczność ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. To rozstrzygnięcie podyktowane było ustaleniem, że występują braki dowodowe (niezbadanie dołączonych do akt sprawy w toku postępowania segregatorów zawierających wydruki dokumentacji obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi, nieustalenie daty wytworzenia tych dokumentów, nie okazanie ich świadkom), które dla prawidłowego wyrokowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonej determinują potrzebę ponowienia postępowania dowodowego w pełnym zakresie.

Na ten wyrok obrońca oskarżonej wniosła skargę w trybie art. 539a § 1 k.p.k., zarzucając obrazę art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. poprzez wydanie przez Sąd II instancji orzeczenia kasatoryjnego z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości oraz z uwagi na zachodzącą bezwzględną przyczynę odwoławczą, pomimo, że taka podstawa uchylenia orzeczenia w tej sprawie nie wystąpiła.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wskazał na jej bezzasadność, dzieląc stanowisko Sądu Okręgowego w T. co do istnienia jednej z podstaw wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie. Na wstępie należy odnieść się do podstaw uchylenia wyroku określonych w art. 439 k.p.k. W formularzu, na którym sporządzone zostało uzasadnienie Sądu odwoławczego, rzeczywiście został zakreślony powyższy przepis jako jedna z podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia, jednakże całokształt pisemnych motywów, w których nie wspomniano o okolicznościach skutkujących wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie implikuje wątpliwości co do tego, że zaznaczenie krzyżykiem powyższego przepisu, jako podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego, nastąpiło omyłkowo.

Sąd odwoławczy, powołując art. 437 § 2 k.p.k. jako podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku sądu I instancji, wymienił powody, dla których uznał, że koniecznym jest ponowienie przewodu sądowego. Faktem jest, że nie podzielił dokonanej przez Sąd *meriti* wykładni przepisu prawa materialnego, lecz nie to było przyczyną wydania orzeczenia kasatoryjnego. Wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania w wyniku nieprzeprowadzenia istotnych w sprawie dowodów, o których mowa we wnioskach z k. 87 i 128. Konsekwencją tych uchybień było uznanie, że dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej A. T. P. za zarzucany jej czyn konieczne jest przeprowadzenie na nowo postępowania dowodowego w całokształcie (zbadania zawartości segregatorów zawierających wydruki dokumentacji obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi w przychodni oskarżonej, którymi w toku procesu dysponował Sąd I instancji, ustalenie czasu powstania tej dokumentacji, ponownego przesłuchania świadków z okazaniem im przedmiotowej dokumentacji, a w zakresie materii wymagającej wiadomości specjalnych, uzyskanie stosownych opinii). Nie stanowi przy tym argumentu podważającego zakres koniecznych do przeprowadzenia w sprawie czynności dowodowych prognozowanie jakiej treści zeznania mogą złożyć ponownie przesłuchani świadkowie. Bez przeprowadzenia dowodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, założenia co do przyszłych depozycji osób, które należy ponownie przesłuchać, postrzegać należy jedynie w kategoriach spekulacji.

Wbrew wyrażonym przez autora skargi zapatrywaniom, skala stwierdzonych braków, nawet w obecnym stanie prawnym tj. po zmianie dokonanej na podstawie

ustawy z dnia z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247) - art. 452 k.p.k., wykluczała ich ewentualne uzupełnienie w ramach posiadanych przez Sąd odwoławczy w tej materii kompetencji. Dążenia ustawodawcy do reformatoryjności postępowania odwoławczego nie należy utożsamiać z intencją zastąpienia sądu *meriti* w procedowaniu co do istoty sprawy (*in casu* prowadzeniem postępowania dowodowego w pełnym zakresie). To jest bowiem rolą sądu I instancji i w ten sposób realizuje się gwarantowana stronom konstytucyjnie realna dwuinstancyjność postępowania, gdyż tylko od orzeczenia tego właśnie sądu stronom przysługuje środek odwoławczy. W przypadku niezrealizowania powinności dążenia do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i zaniechania przeprowadzenia trzonu postępowania dowodowego, a więc wnikliwego zbadania dokumentacji, będącej przedmiotem postawionego oskarżonej zarzutu, aktualizowała się konieczność ponowienia przewodu sądowego wymieniona w przepisie art. 437 § 2 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy, uchylając kontrolowany wyrok z uwagi na zakres stwierdzonych uchybień, powołanego przepisu nie naruszył.